

1 str. str. Tomka Zimou dn. 12. III / 1943 r.

JM

Przezye pod okupacji
385K - 1-2

6706
6766

Po rozebraniu Polski ludność miejscowa przez
agentyjskie sowieckie wszystkie osadników pojmo-
wano masami zabijając oraz wszystkie
dobrych obywateli Polski. W pow. Drohiczyn
Polski gm. Motol zakopywano żywcem
ludność po 30 osób w jamy, oraz w innych
miejscowościach mordowano w ten sposób:
naprzed bito łamano rzece nogi wypalano
oczy usinano uszy spalano uszy na głowie
i na koniec ukręcano głowy, lub bito ludzi
i na koniec przygryzali ich do śmierci wirusom.
Stome oblił go brygnę i zapalał, takich
zomordowań była bardzo wiele masę.

Wiele Polaków aresztowano i wysłano
w głąb Rosji. Ojciec mój był aresztowany
w roku 39 dn 30 IX, ja zaś byłem wysłany
z rodziną w 40 r. II-10. Gdy wyszli mi z
rodziną niedali rozmyślenia nawet zabrać ubranie

6766

byl to co na sobie. K drochu přes dva
tygodně davali nam raz dnevnie po
troch razy postnij. V vagonach bylo zimno
i nivypannosti nas do zastavenia snych postub
cely čas viseli nam pod svoty m konvojim.
Za co nas vyvářili nie poviďřeli nam

Specijalnych sledstv nie preprowadili
za mně, tytko vypytyvali sě do jakich
organizacij nahivno v jakim stopniu byl
ojec i v jakim putku stavit v vojstvu
i docerę byl cel Polatov v dalsym b'ogu.
Ojca i innych na sledstvie lito a navet
strelali me postreck žiby sě pnyz navě
do vsytkich sich žy den, ojca memu navet
vybi li jedno oko za nřpny znavanie sě
organizacij jak Oborn ž jednocunie
Karskovego i innych organizacij i o innych
jego koležach. Kret kje sledstva i arentovan
preprowadano tytko v nočy pod vystrašenim m K.B.

Wypiski ~~na~~ ^z dołów były przeważnie na
wiecej na wyczerpanie wysyłało na daleki Sybir
i rozstrzelano. Ludzi chorych w szpitalach
mordowano i rozstrzelano jeżeli długo był
chory. W więzieniach ludność mogła gdzieś
i zamykali do zimnych lochów podziemnych
bilibi wycinali nagich oraz mrow i tak w takich
koniunkturach lub rozstrzelali tak że koledy
o nim nie wiedzieli. Nas na powiat ten
wysyłało co dzień do pracy nawet dzieci
od 12 lat w najcięższych mrozech głodnych
i gołych. Kto nie mógł pracować to niedał
chleba. Podczas wojny sowiecko - niemieckiej
cis to pracującym dawali 250 gr. chleba
i goły chleb i to trzeba było kupić
dzieciom i niezdolnym do pracy dawali
100 gr. chleba i chleba goły. Do pracy
ganiałi nawet dzieci i noc. Ludność
puchła, a jak poszedł do pracy to się

poverenec i skoncnyj zycie, takie
 wypadki byly co tydzien albo kilka
 v tygodnia. Posiłek nasz miał 950 kopek
 a wnie to na południe Rosyi tylko 570 kopek
 Worny dawali do zrobienia taku je nikt
 nawet z ich ludzisci nie zrobił. Ja byłem
 na posiedzeniu v lasach Archangielska
 obl. rejon Plesieck, i te wypadki byly
 przewaznie v tej miejscowosci. Kto miał
 z niego troche zyc to z tej rodziny myrnyj
 arentow i wyszli dalej do Rosyi na
 kilkanaście lat, i wiec i mówili ze my
 jesteśmy wycierani na zawone. Cięgle
 przeprowadzali zabrania i ubijali nam duszki
 sowieckie, a kto co powiechiał preciznie
 to rozstrzelali a dzieci z matkami wazykali
 do karcen. Po zawarciu umowy polsko-
 sowieckiej, mówili nam wypuszcic z posiedzenia
 tylko najkatsimj nawet na piechote v głochi
 i podko

Po zimce z porotkou bergova,
 chleba vsy die na stacyjach jak ako
 sy z tyto i aby kupit karkas chleba
 to moze li ide do likovskiega to si da
 i take myslyli my sy ai doobalim sy sy
 polstich placovata. Zani na sy doobalim
 do polstich stado to z tega pomistka
 40° somer to bude i druce.

Kyziviti mis z pov. Drohobizna Poler-
 do Rusyji Archangielstva obt pov. Plersy
 Kyziviti jako osadnits vojstovogo i ako
 vrodju ovan ze fajna organizovani
 sy ^{zamiar} Kuznecovy na grani ce do vojstva pol.

str. Tomka Zensn